

Radosław Żurawski vel Grajewski

OBCHODY ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA
W CZASIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO
W ŚWIETLE PRASY POWSTAŃCZEJ*

Poniższy artykuł jest próbą zwięzłej relacji z obchodów czterdziestej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które miały miejsce w roku 1831, w objętym powstaniem Królestwie Polskim.

Celem artykułu jest obok przedstawienia samego przebiegu uroczystości związanych z powyższymi obchodami zaprezentowanie różnorodności działań podejmowanych dla uczczenia tego wydarzenia, a także form, w jakich znajdowały one odbicie w prasie powstańczej. Mam nadzieję przedstawić w nim reprezentatywny obraz jakości, rodzaju i zakresu informacji dotyczących interesującego nas tematu, które można znaleźć na łamach ówczesnych gazet.

Prasa jako źródło historyczne może stać się podstawą badań dwójakiego rodzaju. Funkcja informacyjna, która jest jej głównym zadaniem, stwarza możliwość badania przebiegu wydarzeń w ich aspekcie czysto faktograficznym. Nie należy jednakże zapominać, że prasa jest także narzędziem i zarazem forum walki politycznej, na którym ścierają się ze sobą różne przeciwstawne stanowiska istniejących stronnictw. Ta jej funkcja daje z kolei możliwość badania przejawów i natężenia życia politycznego w danym okresie pod warunkiem wszakże istnienia niezależności i wolności druku.

W niniejszym artykule ograniczę się do wykorzystania jedynie pier-

* Artykuł ten jest wynikiem wstępnych badań, prowadzonych dla potrzeb obszerniejszego i gruntowniejszego opracowania powstającego w Instytucie Historii UE na seminarium z historii społeczno-politycznej Polski XIX w., pod kierunkiem prof. Aliny Barszczewskiej-Krupy. Przedmiotem przygotowywanej pracy jest szeroko pojęte funkcjonowanie tradycji Konstytucji 3 Maja w ówczesnej świadomości politycznej Polaków, stąd też w poniższym artykule ograniczam się jedynie do samych obchodów rocznicowych jako jednego z aspektów funkcjonowania tejże tradycji, nadając mu jednocześnie wybitnie informacyjny charakter.

wszej z powyższych funkcji prasy. Nie będę przeprowadzał analizy treściowej materiałów źródłowych (tj. artykułów, przemówień itp. zamieszczanych na jej łamach) z punktu widzenia ich ówczesnych tendencji politycznych, celu w jakim zostały w tej formie wydrukowane, zgodności głoszonych przez nie tez z aktualnymi dążeniami i programami takich czy innych ugrupowań politycznych. Wszelkie doniesienia prasowe traktował będę jedynie jako świadectwo różnorodności form, jakie przybrały obchody oraz jako źródło informacji o ich przebiegu.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje cały okres trwania powstania. Oczywiście dla interesującego nas tematu największe znaczenie mają miesiące: kwiecień, maj, czerwiec roku 1831, w nich bowiem skoncentrowała się większość wydarzeń związanych z obchodami rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i informacji, jakie w związku z nimi przyniosła prasa.

Zakres terytorialny ogranicza się jedynie do obszaru Królestwa Polskiego, a także, w wyjątkowych przypadkach, do ziem leżących poza jego granicami, o ile organizowane tam obchody znalazły odbicie w prasie powstańczej wychodzącej na terenie Królestwa. Takie ujęcie tematu determinuje podstawa źródłowa niniejszej pracy. Jest ona wynikiem kwerendy przeprowadzonej w całości polskojęzycznej prasy, jaka ukazywała się w czasie trwania powstania na terenie Królestwa Polskiego.

Cezury chronologiczne moich badań wyznacza dzień 29 listopada 1830 r. — jako data rozpoczęcia powstania — oraz październik 1831 r. tj. miesiąc, w którym Królestwo zostało całkowicie opanowane przez wojska rosyjskie. Oczywiście dla poszczególnych tytułów naturalnymi cezurami są momenty ukazania się pierwszego bądź ostatniego numeru danej gazety, o ile zaś wychodziła ona jeszcze przed powstaniem lub drukowano ją nadal po jego upadku, obowiązują wyżej przeze mnie podane ogólne ograniczenia czasowe dla całej pracy. Uzasadnienie takiego chronologicznego zakresu badań wydaje się oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, że tylko w okresie trwania powstania w prasie mogły pojawiać się nieskrepowane doniesienia o przygotowaniach do obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja bądź o samym ich przebiegu. Podobne uzasadnienie znajduje ograniczenie kwerendy do tytułów ukazujących się na terenie Królestwa Polskiego — tj. na obszarach trwale opanowanych przez powstanie. W prasie ukazującej się w zachodnich guberniach cesarstwa, na tzw. ziemiach zabranych, znajdujących się całkowicie pod kontrolą nieprzyjaciela, nie należy się spodziewać doniesień na interesujący nas temat. Z podobnych przyczyn kwerendą nie objęta została prasa ukazująca się w innych zaborach. Po przeprowadzeniu w oparciu o powyższe zasady klasyfikacji podstawy źródłowej pracy, pozostaje 51 tytułów prasowych, które powinny znaleźć się w zasięgu

prowadzonych przeze mnie badań¹. Spośród nich dotarłem do 48 tytułów, w tym 42 pełnych, tj. takich, w których zachowały się wszystkie numery wychodzące w interesującym nas okresie². Stan zachowania prasy należy zatem uznać za dobry, a podstawę źródłową za wystarczającą dla podjęcia tematu. Braki w tym zakresie nie powinny wpłynąć na jakość przeprowadzonych badań ani na zasadność sformułowanych na ich podstawie wniosków³.

Dla opracowywanego tematu kwerenda w prasie powstańczej dała pozytywne wyniki jedynie dla 11 tytułów⁴ i one to stały się właściwą pod-

¹ Por. J. Łojek, *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1965, s. 76. Zamieszczone w opracowaniu J. Łojka dane dotyczące tytułów czasopism ukazujących się na terenie Królestwa Polskiego w okresie Powstania Listopadowego pozwalają, przy przyjętych w niniejszym artykule kryteriach klasyfikacji na wyodrębnienie wspomnianych 51 tytułów gazet.

² Trzy tytuły okazały się dla mnie nieosiągalne, tj. „Patryota Podlaski” — ukazał się tylko nr 1 z 7 XII 1830. Gazetę drukowano w Siedlicach; „Polak Zawiański” — ukazały się tylko dwa numery: 13 i 16 XII 1830 r. — gazetę drukowano w Warszawie; oraz „Rozmaitości Kaliskie” — wychodzące w Kaliszu w 1831 r. Dwa ostatnie tytuły prawdopodobnie nie zachowały się do naszych czasów. Por. Łojek, *op. cit.*, s. 62—63.

³ Obok wymienionych przeze mnie tytułów (patrz przyp. 2) braki obejmują także: „Rozmaitości Warszawskie” — tygodnik, brak numerów z grudnia 1830 r.; „Kurier Lubelski” — braki w miesiącach grudzień 1830 r. i styczeń 1831 r.; „Goniec Płocki”, brak nr 2 i 4 z grudnia 1830 r.; „Goniec Województwa Augustowskiego” — brak nr 3 z grudnia 1830 r.; „Szczerbiec” — brak nr 4 i 5 z marca 1831 r.; „Złodziej Polityczny” — brak numerów: 56, 110, 123—124 i 129. W świetle powyższego widać, że braki są nieliczne, dotyczą jedynie pierwszych miesięcy powstania, tj. grudnia 1830 r. oraz stycznia, lutego i marca 1831 r., a zatem okresu znacznie poprzedzającego obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w którym doniesienia związane z tym tematem były bardzo nieliczne lub nie było ich wcale. Ponadto część tytułów obejmuje obszary leżące na prawym brzegu Wisły, tj. tereny zajęte na początku 1831 r. przez wojska rosyjskie, na których oficjalnie dnia 3 maja nie obchodzono świątecznie. To wszystko pozwala sądzić, że istniejące braki nie mają większego wpływu na wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań.

⁴ Są to: „Nowa Polska” [dalej N. P.], ukazująca się w Warszawie sześć razy w tygodniu od 5 I 1831 r. do 6 IX 1831 r., będąca organem prasowym Towarzystwa Patriotycznego; „Gazeta Polska” [dalej G. P.] wychodząca w Warszawie jeszcze przed powstaniem, a w czasie jego trwania od 5 XII 1830 r. do 5 IX 1831 r. i potem od 11 IX do 2 X 1831 r., kiedy to ostatecznie ją zamknięto. Ukazywała się siedem razy w tygodniu. Początkowo o nieskrystalizowanym obliczu politycznym. Od kwietnia, kiedy jej redaktorem został Jan Nepomucen Janowski — wiceprezes Towarzystwa Patriotycznego, stała się drugim nieoficjalnym organem prasowym lewicy powstańczej; „Kurier Polski” [dalej K. P.] — ukazywał się w Warszawie od 1 XII 1829 r. do 7 IX 1831 r. W czasie powstania redakcja K. P. była związana z obozem braci Niemojowskich, prezentując na swych łamach poglądy polityczne Kaliszian; „Dziennik Wielkopolski” [dalej D. W.] ukazujący się w Kaliszu sześć razy w tygodniu od 5 XII 1830 r. do 30 VI 1831 r. Był organem prasy

stawą źródłową niniejszej pracy. Pozostałe 37 tytułów nie przynosi żadnych informacji dotyczących interesującego nas tematu bądź powie-la artykuły drukowane już w innych gazetach. Zwyczaj przedrukowy-wania artykułów, bardzo rozpowszechniony w ówczesnej prasie, spowo-dował mnogość identycznych doniesień o tych samych wydarzeniach. Fakt ten uwzględniłem w przypisach, podając w wielu przypadkach inne tytuły, w których można znaleźć daną informację. Zebrane materiały pozwalają na wyodrębnienie z ogólnego opisu przebiegu uroczystości związanych z obchodami czterdziestej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, pewnych węższych tematów, umożliwiających uporządkowanie całości relacji i zwrócenie uwagi czytelnika na różne środowiska, w któ-rych dzień ten świętowano i różnorodność form, jakie przybrały ob-cho-ody.

Kolejno zatem zajmę się stosunkiem władz powstania — rządu i sej-mu, do obchodów oraz przedstawię ich udział w organizowanych uroczy-ściach. Następnie omówię przebieg obchodów w Towarzystwie Przy-jaciół Nauk i w Towarzystwie Patriotycznym. Obok ww. centralnych uroczystości w Warszawie zrelacjonuję inne drobne wydarzenia zwią-zane z dniem 3 Maja, jakie miały miejsce w powstańczej stolicy, a tak-że przebieg święta na prowincji i w wojsku. Na zakończenie omówię

prowincjonalnej reprezentującym poglądy ziemianstwa województwa kaliskiego, zbli-żone do programu Niemojowskich. Pismo było jednak niezależne; „Polak Sumien-ny” [dalej P. S.] wydawany w Warszawie siedem razy w tygodniu od 2 XII 1830 r. do 7 IX 1831 r. Początkowo prezentując program ugodowo kapitulanccki, skupiał przeciwników otwartej walki z Rosją. Od marca, po objęciu kierownictwa redakcji przez Feliksa Saniewskiego, przeszedł ewolucję programową w kierunku lewicy powstańczej; „Dziennik Powszechny Krajowy” [dalej D. P. K.] wychodzący w War-szawie jeszcze przed powstaniem jako oficjalny organ rządowy. Dzięki redaktorowi naczelnemu Adamowi Tomaszowi Chłędowskiemu, zdołał zachować niezależność po-glądów. Charakter ten utrzymał w okresie powstania, prezentując często stanowi-sko sprzeczne z poglądami rządu, czasami krytykując nawet jego postępowanie. Nie związany z żadnym stronnictwem stanowił lewe skrzydło centrum. Ukazywał się siedem razy w tygodniu do 2 IX 1831 r.; „Merkury” [dalej M.] ukazujący się w Warszawie siedem razy w tygodniu od 17 XII 1830 r. do 7 IX 1831 r. Posiadał neutralny charakter prezentując własną oryginalną i niezależną linię polityczną. Nie związany z żadnym stronnictwem często zajmował stanowisko zbliżone do po-glądów lewicy powstańczej; „Kurier Warszawski” [dalej K. W.] oraz „Gazeta War-szawska” [dalej G. W.], oba tytuły wydawane siedem razy w tygodniu, druko-wane w Warszawie jeszcze przed powstaniem a także po jego upadku, posiadały czysto informacyjny charakter, nie angażowały się w żadne spory polityczne. Były to dzienniki całkowicie neutralne, nie związane z żadnym stronnictwem; „Złodziej Polityczny” [dalej Z. P.] ukazywał się w Warszawie siedem razy w tygodniu od 1 IV 1831 r. do 16 VIII 1831 r. Przedrukowywał artykuły z innych gazet i czasopism; „Tandeciarz” [dalej T.]. Czasopismo satyryczno-literackie wychodzące w Warszawie od 2 I 1831 r., nieregularnie — ukazało się 11 numerów.

stosunek prasy powstańczej do obchodów rocznicowych i odbicie, jakie znalazły one na jej łamach.

W roku 1831 mijało dokładnie czterdzieści lat od uchwalenia Konstytucji 3 Maja i wydarzeń związanych z całą epoką Sejmu Czteroletniego, Sejmu zwanego też Wielkim, gdyż wielkie było dzieło, które stworzył i ogromny wysiłek, jaki podjął dla odrodzenia i uratowania Rzeczypospolitej w przeddzień jej upadku. Pamięć o tych świetnych chwilach narodowej przeszłości była wciąż żywa w pokoleniu synów i wnuków twórców Konstytucji. Żyli też jeszcze ludzie, którzy rozpoczynając wówczas swój „zawód polityczny”, sami brali czynny udział w dziele naprawy Rzeczypospolitej podjętym przy końcu wieku XVIII, a którzy w epoce Powstania Listopadowego wciąż byli obecni na arenie politycznej ówczesnego Królestwa Polskiego. Nic zatem dziwnego, że pamięć o chlubnych dniach narodowej historii roku 1791 wciąż poruszała serca i umysły Polaków żyjących w roku 1831. Była to przecież przeszłość jeszcze wcale nie tak odległa, nasycona narodowymi symbolami, dążeniami i pragnieniami wspólnymi dla obu pokoleń.

Niespełnione nadzieje wydobyć się spod obcych wpływów, jakie przyświecały twórcom Konstytucji 3 Maja, ich tęsknota za minioną świetnością, potęgą i blaskiem majestatu Rzeczypospolitej odrodziły się w nocy 29 listopada 1830 r. i poderwały naród do nowej próby.

Ta wspólnota celów, jakie przyświecały obu pokoleniom, stworzyła między nimi pewną, doskonałą jak na odległość w czasie, więź psychiczną, która pozwalała rozumieć minioną epokę i czerpać obficie z narodowej przeszłości, a w każdym razie zadecydowała o żywotności związanych z nią tradycji.

Konstytucja 3 Maja była przełomem w dziejach narodu, uwieńczeniem i zamknięciem pewnego etapu naszej historii. Do czasów Powstania Listopadowego, rocznicę jej uchwalenia oficjalnie obchodzono tylko w 1792 r. i potem w 1807 r. Następne obchody po 23 letniej niemalże przerwie przypadały znowu na okres, w którym ważyły się losy Polski i Polaków. Fakt poczucia ważności czasu, w którym wypadło obchodzić tak świetną rocznicę równie ważnych wypadków, oraz duma i radość z możliwości jej świętowania po tak długiej przerwie, dodawały powagi i znaczenia nadchodzącej uroczystości.

W miarę zbliżania się dnia 3 maja myśl o uczczeniu rocznicy uchwalenia Konstytucji zaczęła coraz żywiej ogarniać umysły ówczesnych.

O doniosłości nadchodzącego święta i wadze, jaką przywiązywano do jego obchodów świadczy fakt, że już 18 kwietnia sprawa ta znalazła się na forum sejmu. W dniu tym na posiedzeniu izb połączonych Klemens Witkowski, deputowany mławski, wniósł do łaski marszałkowskiej projekt *O dopełnieniu ślubu seymu Rzeczypospolitej r. 1791 na wysta-*

wienie Kościoła Opatrzności oraz o złożeniu w tymże kościele zwłok lub wyrycie imion poległych za niepodległość oyczyzny mężów⁵. Do wystawienia tejże świątyni miał być użyty „ten sam kamień węgielny, który przez króla i stany w r. 1791 uroczystie był położony”⁶. Kościół Opatrzności⁷ miał stać się nie tylko pamiątką związaną swą genezą z Sejmem Czteroletnim, ale także miejscem wiecznego spoczynku prochów poległych bohaterów Rzeczypospolitej⁸. Miał zatem pełnić funkcję sanktuarium narodowego, łączącego tradycje Konstytucji 3 Maja i walki narodu o odzyskanie niepodległości, podkreślać ciągłość tych usiłowań, których najświeższym akordem było Powstanie Listopadowe. Fundusze na ten cel miano nadzieję zebrać w drodze dobrowolnych składek społeczeństwa. Nad wykonaniem ewentualnej uchwały czuwałyby specjalnie w tym celu powołana deputacja złożona z dwóch senatorów i czterech posłów. Niestety, aż do końca powstania prasa nie przynosi żadnych informacji o istotnym podjęciu proponowanej uchwały, należy zatem przypuszczać, że cała sprawa pozostała w sferze projektów, których realizację ostatecznie uniemożliwił upadek powstania. Jednakże nie była to jedyna inicjatywa zmierzająca do uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji podjęta na forum sejmowym. Chęć zaznaczenia związków ówczesnej walki powstańczej z tradycją roku 1791 widoczna jest też we wniosku posła powiatu radziejowskiego Józefa Modlińskiego, zgłoszonym na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 26 kwietnia. Postulowano w nim wzniesienie pomnika „bitwy pod Grochowem i na pamiątkę 3 maia”⁹. I ten projekt nie doczekał się realizacji. Członkowie sejmu wzięli natomiast udział w organizowanych w stolicy obchodach rocznicowych. Umożliwiła im to decyzja Izby Połączonych z dnia 2 maja 1831 r.

⁵ *Projekt deputowanego Klemensa Witkowskiego*, N. P. 21 IV 1831, nr 106, s. 1—2. Podobne informacje w tej sprawie — por. *Posiedzenie izb sejmowych z dnia 18 kwietnia r. b.*, P. S. 19 IV 1831, nr 114, s. 71; *Sejm nadzwyczajny polski. Posiedzenie izb połączonych 18 kwietnia*, N. P. 20 IV 1831, nr 105, *Wiadomości Krajowe*, D. W. 22 IV 1831, nr 11, s. 687. We wszystkich cytatach w artykule zachowałem oryginalną pisownię z epoki.

⁶ *Projekt deputowanego...*

⁷ Ufundowanie Kościoła Opatrzności postanowione na Sejmie 1791 r. miało być wyrazem wdzięczności narodu za Opatrzność Bożą, która natchnęła sejmujących do podjęcia dzieła naprawy Rzeczypospolitej i pozwoliła im uchwalić konstytucję reformującą ustrój państwa.

⁸ Projekt przewidywał, że w Kościele Opatrzności zostaną złożone prochy Tadeusza Kościuszki, Jakuba Jasińskiego, księcia Józefa Poniatowskiego, Henryka Dąbrowskiego i Cypriana Godebskiego. *Projekt deputowanego...*

⁹ *Posiedzenie izb sejmowych. Izba Poselska z dnia 26 kwietnia roku bieżącego*, P. S., 27 IV 1831, nr 122, s. 107 oraz *Sejm nadzwyczajny polski. Posiedzenie izby poselskiej 26 kwietnia*, N. P., 29 IV 1831, nr 114.

odraczająca posiedzenie sejmu do dnia 4 maja „z powodu uroczystości narodowej [3 Maja] [...]”¹⁰.

W wigilię nadchodzącego święta w wielu gazetach warszawskich ukazał się artykuł podpisany przez księcia Adama Czartoryskiego wydany w imieniu Rządu Narodowego w sprawie mających odbyć się na zajutrz obchodów dnia 3 Maja¹¹. Wskazywano w nim na przełomowe dla historii Polski znaczenie konstytucji roku 1791, mówiono o gorącym pragnieniu każdego Polaka należytego uczczenia tak długo zakazanego święta. Jednocześnie jednak rząd apelował do społeczeństwa, „[...] aby każdy chciał w dzisiejszych okolicznościach pamiętny dzień 3-ci maja obchodzić prywatnie”¹². Prośbę tę motywował niebezpieczeństwem rozszerzenia się epidemii cholery, która przywleczona przez wojska rosyjskie panowała wtedy w Warszawie. Powołując się na opinię „świątłych lekarzy” rząd, w celu zmniejszenia ryzyka zarażenia się, polecał unikać zbytecznych zgromadzeń. Sam też „widział się być zmuszony, wstrzymać te uroczystości, które obchodzić przedsiębrał”¹³. Apel ten wywarł, jak się okazało, znaczny, negatywny wpływ na rozmach oficjalnych obchodów dnia 3 Maja w Warszawie, nie udaremnił jednak całkowicie zebrań publicznych, wywołał za to krytykę i podejrzliwe domysły, co do motywów, jakimi się rząd kierował przy wydawaniu powyższej decyzji. Odwołanie mającej się odbyć na polach grochowskich manifestacji przypisywano niechęci rządu do tłumnych zgromadzeń, nie wynikającej bynajmniej z pobudek sanitarnych czy zdrowotnych. „Wielu uważało to postanowienie [...] za pozór tylko, którego istoty odgadnąć nie można”¹⁴. Podważano też rzetelność opinii lekarskich, na które rząd się powoływał, twierdząc, że nawet liczne zebrania, odbywające się jednak na otwartym powietrzu, nie zwiększają groźby rozszerzenia się epidemii¹⁵. Pomimo odwołania oficjalnych uroczystości na polach grochowskich, członkowie rządu wraz z senatorami i posłami zbrali się w Pałacu pod Blachą na uczenie wydanej w dniu 3 maja z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji. W sali, w której uczta się odbywała, zbudowano jako jedyną ozdobę ołtarz, na którym „wśród zdobytych chorągwi moskiewskich leżała oryginalna Konstytucja 3 Ma-

¹⁰ *Posiedzenie izb sejmowych z dnia 2 maja, Izby Połączone*, P. S. 4 V 1831, nr 129, s. 144.

¹¹ K. P. 2 V 1831, nr 497, s. 579; D. P. K. 2 V 1831, nr 120, s. 815; G. W. 2 V 1831, nr 118, s. 946; M. 2 V 1831, nr 134, s. 521; K. W. 2 V 1831, nr 119, s. 586; G. P. 2 V 1831, nr 118, s. 1; P. S. 2 V 1831, nr 128, s. 135; N. P. 2 V 1831, nr 118; Z. P. 3 V 1831, nr 32, s. 126–127.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ *O Trzecim Maja*, N. P. 5 V 1831, nr 120, [artykuł podpisano: *Lekarz*].

¹⁵ Tamże.

ja¹⁶. Księga, w której znajdowała się oblatowana Ustawa Zasadnicza z roku 1791, otoczona była wieńcem, cały ołtarz także przybrany był zielonymi gałązkami. Podczas uczty prof. Józef Gołuchowski wygłosił wykład o narodowości, a poseł Kantorbery Tymowski czytał poezję patriotyczną. Wincenty Niemojowski — członek Rządu Narodowego i Antoni Ostrowski — dowódca Gwardii Narodowej wznosili toasty na cześć twórców Konstytucji (m. in. ku czci marszałka Sejmu Wielkiego — Stanisława Nałęcza Małachowskiego oraz Juliana Ursyna Niemcewicza, jak również francuskich przyjaciół powstania — generałów Marii de La Fayette'a i Maximilien'a Lamarque'a), a także na pamiątkę nocy 29 listopada. W trakcie uczty deputowany Walenty Zwierkowski zbierał od obecnych składkę na rzecz włościan z prawego brzegu Wisły, którzy najsilniej ucierpieli wskutek toczącej się wojny¹⁷.

Uroczystość w Pałacu pod Blachą miała charakter oficjalnych, centralnych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w których wzięli udział członkowie władz powstańczych — rządu i sejmu. Stała się ona nie tylko okazją do przypomnienia i uczczenia przełomowych wydarzeń sprzed lat czterdziestu, ale także do zmanifestowania patriotyzmu i jedności rządu z całym społeczeństwem, jak również do wyrażania sympatii wobec rewolucji lipcowej we Francji i przychylnych sprawie polskiej Fancuzów.

Nie było to oczywiście jedyne w Warszawie wydarzenie upamiętniające majową rocznicę. Święto to z równą powagą obchodziło także Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Już 2 maja ukazały się w prasie warszawskiej ogłoszenia o mającej się odbyć nazajutrz publicznej uroczystości w siedzibie Towarzystwa — gmachu przy ul. Krakowskie Przedmieście¹⁸. Dla uczczenia nadchodzącej rocznicy Towarzystwo Przyjaciół Nauk specjalnie odstąpiło od obowiązujących w nim przepisów przenosząc termin swego posiedzenia z dnia 30 kwietnia na dzień 3 maja. Ilość miejsc wstępu na salę, w której odbywała się uroczystość ograniczono, wydając w tym celu specjalne bilety. Powodem takiego postanowienia miała być ponoć obawa przed panującą epidemią cholery. W tym przypadku podporządkowano się zatem zaleceniom rządu w sprawie publicznych obchodów święta. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10.30. Otworzył je prezes Towarzystwa Julian Ursyn Niemcewicz, przedstawiając

¹⁶ K. P. 5 V 1831, nr 500, s. 597.

¹⁷ Opracowałem na podstawie: K. P. 3 V 1831, nr 498, s. 585; 5 V 1831, nr 500, s. 597; 6 V 1831, nr 501, s. 601—602; Z. P. 4 V 1831, nr 33, s. 131; 7 V 1831, nr 36, s. 142; D. P. K. 4 V 1831, nr 122, s. 820; G. W. 6 V 1831, nr 122, s. 979—980; 9 V 1831, nr 124, s. 999; M. 6 V 1831, nr 138, s. 539.

¹⁸ K. P. 2 V 1831, nr 497, s. 580; G. P. 2 V 1831, nr 118, s. 2; K. W. 2 V 1831, nr 119, s. 585; G. W. 3 V 1831, nr 119, s. 957.

„w zagajeniu wielkość narodowej uroczystości dnia tego”¹⁹. Jak donosi „Kurier Warszawski” „[...] zaczął mówić właśnie w tej chwili, w której 40 lat temu wniesiono na Seymie projekt nowej Konstytucji”²⁰. Po nim głos zabrał prof. Romuald Hube, odczytując rozprawę o Konstytucji 3 Maja. Stwierdzając „że wypłynęła [ona] z potrzeby i ducha czasu i jest najpiękniejszym pomnikiem upadającej ojczyzny”²¹, nie ograniczył się jedynie do opisu wydarzeń historycznych, pojętych jako zamknięta już przeszłość. Mówił o znaczeniu Konstytucji dla późniejszego ustawodawstwa polskiego, którego dalszy kierunek rozwoju ona właśnie wytyczyła. Podkreślał znaczenie, jakie Konstytucja posiadała dla rozbudzenia i zachowania ducha narodowego, wreszcie wskazywał na nią jako na źródło polskich tradycji parlamentarnych, z którego powinni czerpać twórcy przyszłej konstytucji.

W całym jego przemówieniu widoczne jest owo charakterystyczne podkreślanie ciągłości procesu przemian, jakie zachodziły w Polsce, łączności pomiędzy obu pokoleniami Polaków — tym z czasów Sejmu Wielkiego i tym żyjącym 40 lat później. Odczytywanie Konstytucji 3 Maja jako pewnego rodzaju posłania od przodków, jako rozpoczętego dzieła domagającego się kontynuacji, jeszcze wyraźniej widoczne jest w wykładzie prof. Kazimierza Brodzińskiego, który zabrał głos po wystąpieniu prof. Romualda Hubego. Stwierdził on m. in.:

Jeżeli rewolucja nasza uważać będziemy materialnie, jest ona dalszym ciągiem powstania Kościuszki; jeżeli moralnie, jest dalszym ciągiem, tak szczęśliwie nazwanej rewolucji 3 maja²².

Wykład ten znalazł szczególnie życzliwe uznanie wśród publiczności a nawet, jak podaje „Kurier Polski”:

Mowę tę wbrew przyjętemu dotąd zwyczajowi, ale z przepełnieniem uczuć i radości, przyjęto hucznemi, długo powtarzanemi oklaskami²³.

Na zakończenie uroczystości prof. Ludwik Osiński deklamował dwa fragmenty z poezji J. U. Niemcewicza pt. *Pieśń Dawida* oraz *Nadzieja*²⁴. Oba te utwory ukazały się następnie drukiem²⁵.

¹⁹ G. P. 4 V 1831, nr 120, s. 3.

²⁰ K. W. 4 V 1831, nr 121, s. 597; G. W. 5 V 1831, nr 121, s. 971.

²¹ K. P. 4 V 1831, nr 499, s. 587.

²² Tamże.

²³ Tamże. Wkrótce mowa prof. K. Brodzińskiego ukazała się drukiem i można ją było nabyć w księgarniach warszawskich. K. W. 13 V 1831, nr 129, s. 638.

²⁴ M. 4 V 1831, nr 136, s. 530.

²⁵ Utwór pt. *Pieśń Dawida z rozdziału XXII XIqg Regum* wydrukował Z. P. 11 V 1831, nr 39, s. 157—158. *Nadzieja* — ukazała się drukiem jako osobna całość — patrz: K. W. 9 V 1831, nr 126, s. 622; G. W. 10 V 1831, nr 125, s. 1008; D. P. K. 10 V 1831, nr 128, s. 845.

Wskutek wzmiankowanego powyżej rozporządzenia rządu i ograniczonych możliwości nabycia biletu zgromadzenie nie było liczne²⁶.

Z kilkudniowym opóźnieniem dzień 3 Maja obchodziło także Towarzystwo Patriotyczne. Zapowiadana wcześniej w prasie²⁷ uroczystość miała miejsce 8 maja w Ogrodzie Botanicznym przy kamieniu węgielnym Kościoła Opatrzności. Rozpoczęła się o godzinie 10.00 rano nabożeństwem odprawionym przez księdza Ignacego Trepkę, kapelana pułku 9 piechoty. Czytana msza święta celebrowana była przy ołtarzu ubranym w świeże kwiaty i zioła z Ogrodu Botanicznego. W trakcie nabożeństwa ksiądz wygłosił stosowne do okoliczności kazanie, a po ceremonii religijnej głos zabrał Roch Chodorowski, majster szewski, członek Towarzystwa Patriotycznego. Zwrócił on na siebie szczególną uwagę zebranych. Jako przedstawiciel mieszczaństwa, podkreślał znaczenie postanowień Konstytucji 3 Maja dla stanu miejskiego, jego patriotyzm i oddanie dla sprawy niepodległości ojczyzny. Przypominał także przywódcę mieszczaństwa warszawskiego w roku 1794 — Jana Kilińskiego, oraz rolę, jaką odegrało ono w powstaniu w dniu 17 kwietnia 1794 r. i w całej Insurekcji Kościuszkowskiej²⁸. Następnie przemawiali obywatel Franciszek Grzymała i sekretarz Towarzystwa Patriotycznego Józef Muszyński. Wobec faktu, że uroczystość ta odbywała się na otwartym powietrzu, bardzo zła pogoda, która panowała tego dnia w Warszawie, zmusiła organizatorów do wcześniejszego jej przerwania. Uniemożliwiło to wystąpienie jeszcze jednemu członkowi Towarzystwa Patriotycznego, Wojciechowi Korytce, porucznikowi 16 pułku piechoty liniowej. Jednakże przygotowane przez niego przemówienie wydrukował w parę dni później w całości „Merkury”²⁹. Obok wielu akcentów odnoszących się do trwającego ówczesnie powstania, szczególnie podkreślało ono radość i dumę z możliwości swobodnego i jawnego obchodzenia drogiej Polakom rocznicy, której świętowanie tak długo było zakazane.

Przykre warunki atmosferyczne nie sprzyjały licznemu zgromadzeniu³⁰, mimo to uroczystość zaszczytli swą obecnością: marszałek sejmu Władysław Ostrowski, gubernator stolicy gen. Jan Krukowiecki ze swoim sztabem, Antonii Ostrowski — dowódca Gwardii Narodowej, radca stanu Aleksander Wielopolski, dwóch synowców Stanisława Nałęcz-

²⁶ G. P. 4 V 1831, nr 120, s. 3.

²⁷ K. W. 7 V 1831, nr 124; G. P. 7 V 1831, nr 123, s. 3.

²⁸ K. W. 9 V 1831, nr 126, s. 621—622; G. P. 15 V 1831, nr 130, s. 4.

²⁹ M. 13 V 1831, nr 145, s. 568.

³⁰ G. P. 9 V 1831, nr 125, s. 2 podaje, że „Pomimo przykrego wiatru, zgromadzenie było liczne”. N. P. 9 V 1831, nr 124, s. 1—2, twierdzi natomiast, że „Przykre zimno, niepewna pogoda niedozwolily [sic] zebrać się liczney publiczności”.

-Malachowskiego — marszałka Sejmu Czteroletniego, kilku członków izby poselskiej, wielu członków Gwardii Narodowej i ok. stu dam³¹. Obchody w Pałacu pod Blachą, w Towarzystwie Przyjaciół Nauk i w Towarzystwie Patriotycznym były największymi uroczystościami rocznicowymi, jakie odbyły się w Warszawie dla uczczenia święta 3 Maja. Wszystkie one nie miały jednak szerokiego masowego charakteru, a wręcz przeciwnie, ograniczały się do niewielkich, ściśle określonych czy nawet elitarnych — na tle całego społeczeństwa — środowisk. Jednakże nie znaczy to, że były one jedynym świątecznym akcentem w powstańczej stolicy. Zgodnie z zaleceniem władz, wobec braku powszechnych publicznych obchodów, dzień 3 Maja czczono także indywidualnie w mniejszych gronach. Za przykład służyć tu może zebranie dawnych akademików z roku 1819, które odbyło się w tym dniu na Bielanych, na pamiątkę zawartego tam 12 lat wcześniej związku³². Uroczystości te przybierały różne spontaniczne formy „Bez żadnych ogłoszeń, z własnej woli zamknięto sklepy, a wieczorem oświetlono miasto”³³. Rannych w czasie powstania żołnierzy polskich zapraszano na uczty do prywatnych domów³⁴. Święto to obchodziła także młodzież szkolna. „Kurier Warszawski” donosił:

[...] w parędną rocznicę 3go Maja, Uczniowie Warszawskiego Liceum mieli rekreację i bawili się na Czystem wobec znacznych nauczycieli, przyczem nuczili stosowne nowe piosenki [...]³⁵.

Popularnym sposobem upamiętnienia dnia uchwalenia Konstytucji było organizowanie składek na cele patriotyczne. Część sklepów i war-

³¹ Tamże, oraz K. W. 9 V 1831, nr 126, s. 621—622.

³² K. P. 3 V 1831, nr 498, s. 585 (oraz Z. P. 4 V 1831, nr 33, s. 131. Istnieją dwie możliwości interpretacji tej informacji. Prawdopodobnie związkiem, o którym mowa, było Wolnomularstwo Narodowe założone dnia 3 V 1819 r., a w maju 1821 r. na zebraniu w Łasku Bielańskim przekształcone w Towarzystwo Patriotyczne. Można też przypuszczać, że mowa tu o organizacji studenckiej pod nazwą Gospoda Akademicka, założonej w końcu 1819 r. lub na początku 1820 r., a rozbitej przez aresztowania po zorganizowanej dnia 3 V 1820 r. manifestacji w Łasku Bielańskim, dla uczczenia rocznicy Konstytucji. Por. A. Kamiński, *Polskie Związki Młodzieży*, Warszawa 1963, s. 124.

³³ K. P. 4 V 1831, nr 499, s. 587; Z. P. 5 V 1831, nr 34, s. 136.

³⁴ K. W. 4 V 1831, nr 121, s. 597; D. P. K. 5 V 1831, nr 123, s. 823; G. W. 5 V 1831, nr 121, s. 971; D. W. 10 V 1831, nr 126, s. 776.

³⁵ K. W. 5 V 1831, nr 122, s. 607; Z. P. 6 V 1831, nr 35, s. 138—139. Tekst wielu piosenek śpiewany był na melodię niezwykle wówczas popularnego *Mazurka 3 Maja* zaczynającego się od słów: „Witaj majowa jutrenko...” napisanego w obozie pod Kaluszynem dnia 23 IV 1831 r. przez podchorążego 5 pułku strzelców pieszych Rajnolda Suchodolskiego. Tekst *Mazurka...* wydrukowano m. in. w P. S. 2 V 1831, nr 128, s. 142.

sztatów podjęła pracę w dniu 3 maja, cały uzyskany z niej dochód przekazując szpitalom³⁶. Na rzecz lazaretów wojskowych zebrane od obywateli po domach fundusze przekazali też urzędnicy cyrkułowi i członkowie Gwardii Narodowej³⁷. Najchętniej i najczęściej zbierano pieniądze na rzecz poszkodowanych podczas wojny włościan z prawego brzegu Wisły. Ofiary na ten cel składali oficerowie z pułków stacjonujących w Warszawie³⁸. Dodatkowe fundusze spodziewano się uzyskać ze sprzedaży wierszy hrabiego Brunona Kicińskiego, zachęcając jednocześnie nabywców do ofiarności większej ponad ustaloną cenę³⁹. Również J. U. Niemcewicz przekazał na rzecz włościan zawiślańskich dochód ze sprzedaży swego poematu pod tytułem *Nadzieja*⁴⁰.

Nie brakło też aktów darowizn ziemi w formie wiecznej dzierżawy bądź na własność za opłatą czynszową dla włościan, którzy wzięliby udział w toczącej się wojnie. W dniu tym, dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja deklaracje, w których podjęli się wykonania powyższych obietnic złożyli poseł łosicki Ignacy Wężyk oraz deputowany obwodu warszawskiego Franciszek Wołowski. Obaj dokonali stosownego wpisu w księdze utworzonej w tym celu w izbie poselskiej⁴¹. W sprawie chłopskiej, tak żywo poruszającej umysły powstańczego pokolenia, będącej niemal miernikiem postępowości w rozumieniu ówczesnych nie ograniczono się jedynie do jednorazowych aktów ofiarności, ale jak donosi „Kurier Polski”:

Przy obchodzie pamiętki narodowej dnia 3 maja, na uczczenie tejże, jako epoki zrzucenia nienawidzonej gwarancji moskiewskiej, a założenia fundamentu prawdziwej wolności i niepodległości narodu Polskiego, na których wznosić się miała nowa jego polityczna budowa, obejmująca pomyślność i swobody wszystkich klas mieszkańców, zawiązało się Towarzystwo Przyjaciół Włościan, którego celem [...] [miało być — R. Ż.] dopomożenie tymże do nabywania własności gruntowej, rozkrzewiania pomiędzy nimi oświaty, przemysłu rolniczego i ducha niepodległości narodowej; a to za pomocą szkół [...] i przez wydawanie pism stosownych⁴².

Towarzystwo to powstałe z inspiracji członków Towarzystwa Patriotycznego miało znajdować się pod opieką rządu, posiadać własną bibliotekę i wydawać czasopisma dla ludu wiejskiego⁴³.

³⁶ K. P. 6 V 1831, nr 501, s. 601; D. P. K. 7 V 1831, nr 125, s. 831; D. W. 10 V 1831, nr 126, s. 776.

³⁷ K. W. 6 V 1831, nr 123, s. 610.

³⁸ K. P. 6 V 1831, nr 501, s. 601; D. P. K. 7 V 1831, nr 125, s. 831.

³⁹ P. S. 2 V 1831, nr 128, s. 137; G. P. 3 V 1831, nr 119, s. 1—2; G. W. 3 V 1831, nr 119, s. 955—956; K. W. 3 V 1831, nr 120.

⁴⁰ D. P. K. 10 V 1831, nr 128, s. 845; G. W. 10 V 1831, nr 125, s. 1008.

⁴¹ G. W. 26 VI 1831, nr 169, s. 1380.

⁴² K. P. 7 V 1831, nr 502, s. 607.

⁴³ Tamże, oraz D. P. K. 6 V 1831, nr 124, s. 827.

Na podstawie przytoczonych powyżej relacji z uroczystości roczniowych dnia 3 Maja w Warszawie można stwierdzić, że mimo obiektywnych przeszkód związanych z panującą epidemią cholery czy złą pogodą, znaczna część warszawiaków w taki czy inny sposób wzięła udział w obchodach, dając tym wyraz pamięci o wydarzeniach roku 1791 i żywego przywiązania do historycznej przeszłości narodu i jego postępowych i niepodległościowych tradycji.

Obok świętującej Warszawy, równie, a czasem nawet bardziej uroczysto, obchodzono dzień 3 Maja na prowincji. Rozmach obchodów zależał tam od energii miejscowej administracji oraz od stanowiska, jakie lokalne władze, powołane często jeszcze przed 29 listopada, zajęły wobec powstania. Szczególnie okazałe wypadły obchody w Kaliszu. Przygotowywano się do nich już od pierwszej dekady kwietnia. Publicznie pierwsza z inicjatywą uczczenia nadchodzącej rocznicy wystąpiła redakcja „Dziennika Wielkopolskiego”. Biorąc pod uwagę fakt, że społeczeństwo polskie „pomimo czterech przeszło miesięcy zupełnej swobody, nie okazuje żadnej jeszcze dążności do życia prawdziwie publicznego, do obyczajów i zwyczajów cechujących naród wolny”⁴⁴, a będąc przekonana „iż obrzędy i uroczystości narodowe, utrzymują miłość Ojczyzny, pomnażają narodowość i nie dają zginąć świetnym wspomnieniom przeszłości, składającym sławę Polaka, [postanowiła — R. Ż.] [...] uroczysto obchodzić dzień 3 Maja, jako wiecznietrwałą pamiątkę wszelkich cnot obywatelskich, wszelkich poświęceń, na jakie się tylko naród Ojczyznę nad wszystko przenczący, zdobyć może”⁴⁵ i wezwała społeczeństwo miasta Kalisza do zgłaszania do redakcji projektów form, jakie jego zdaniem powinny przybrać uroczystości oraz do dobrowolnej składki na ten cel. Już dnia 29 kwietnia oficjalnie ogłoszono program całości obchodów, jakie miały odbyć się dnia 3 maja⁴⁶. Rozpoczęły się one o godzinie 4.00 rano uderzeniem w bębny przez wszystkich doboszy znajdujących się w mieście. W godzinę później o nadchodzącym święcie oznajmiły Kaliszanom dzwony kościelne, które ponownie o godzinie 8.00 przypomniały swym głosem o zbliżaniu się uroczystego nabożeństwa. Odbyło się ono o godzinie 10.00 w Kościele Kanonickim dokąd udały się zbierające się już od 9.00 w miejscach swoich posiedzeń wszelkie władze miasta oraz przybyłe spod Urzędu Muncypalnego Gwardia Narodowa i cechy z doboszami. Mszę celebrował administrator diecezji ksiądz kanonik Wojciech Jasiński, w asyście licznie zebranego duchowieństwa. Po odśpiewanym nabożeństwie wygłosił on wydrukowaną następnie

⁴⁴ D. W. 11 IV 1831, nr 101, s. 631.

⁴⁵ D. W. 21 IV 1831, nr 110, s. 683.

⁴⁶ D. W. 29 IV 1831, nr 117, s. 719.

w „Dzienniku Wielkopolskim”⁴⁷ mowę do zebranych wiernych. Wyraził w niej radość z możliwości obchodzenia tak długo zakazywanej rocznicy oraz przypomniał historyczne wydarzenia epoki Sejmu Wielkiego. Podkreślił znaczenie Konstytucji 3 Maja jako aktu politycznego i moralnego odrodzenia narodu, zapewniającego mu światłe prawa i pomyślny rozwój w przyszłości, czynu świadczącego o wielkości jego twórców i podziwianego przez wszystkie największe umysły ówczesnej Europy. W drugiej części przemówienia opisał losy Polaków po upadku ojczyzny, trudy i cierpienia, jakie ponieśli w walce o jej odzyskanie aż do chwili wybuchu obecnego powstania. Podkreślał przy tym prawo narodu do upominania się o należne mu swobody i wyrażał nadzieję zwycięstwa w toczących się od paru miesięcy nowych zmaganiach o jego niepodległość. Po zakończeniu nabożeństwa, przy wyjściu z kościoła zbierano składkę na rzecz rodaków z prawego brzegu Wisły. Następnie do uszykowanych w czworobok Gwardii Narodowej, młodzieży korpusu kadetów, oddziału strzelców i kosynierów przemawiał gen. Gabriel Józef Biernacki. Mówił on m. in., że Konstytucja 3 Maja naprawiła ustrój Rzeczypospolitej, który pod wpływem obcej przemocy i intryg uległ politycznej degeneracji i wynaturzeniu. Podkreślał, że stan rycerski dobrowolnie podjął inicjatywę reform nie dla własnej korzyści, ale dla pomyślności i szczęścia całego narodu. Dowodził dalej, iż pomimo że Konstytucja została obalona, a ojczyzna przez obcą przemoc rozszarpana, to jednak „życie natchnione narodowi przez ustawę 3 maja nie mogło pod temi ciosy skonać”⁴⁸. A zatem, jak twierdził, koronne dzieło Sejmu Czteroletniego dało Polakom siły do przetrwania czasu niewoli i pozwoliło na podjęcie nowej próby odzyskania wolności⁴⁹.

Na zakończenie gen. G. J. Biernacki wzywał wszystkich słuchaczy do ofiarności w służbie ojczyzny i do walki z najeźdźcą, a także oddał cześć twórcom Konstytucji 3 Maja — Ignacemu Potockiemu, Stanisławowi Małachowskiemu i Hugonowi Kołłątajowi⁵⁰. Po zakończeniu uroczystości odbył się o godzinie 14.00 w sali Hotelu Polskiego obiad składkowy dla 300 osób. Mogli wziąć w nim udział tylko ci, którzy wcześniej wykupili karty wejścia⁵¹. Mimo to, jak donosi prasa, w gronie biesiadujących reprezentowane były:

⁴⁷ D. W. 10 V 1831, nr 126, s. 772—775 .

⁴⁸ D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 741—742; M. 12 V 1831, nr 144, s. 564.

⁴⁹ Dalsza część przemówienia dotyczy sytuacji Polski po upadku dzieła 3 Maja aż do 1831 r. Autor przypomina gwałty i łamanie praw, jakie miało miejsce w epoce Królestwa Kongresowego.

⁵⁰ Całość przemówienia wydrukowano w D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 741—742, oraz w M. 11 V 1831, nr 143, s. 558—559; 12 V 1831, nr 144, s. 564.

⁵¹ D. W. 27 IV 1831, nr 115, s. 714.

[...] wszystkie stany, wszystkie stopnie, od króla i rządu narodowego do sołtysa; od naczelnika djeceji do zakonnika; od generała do kossyniera; od bogatego dóbr posiadacza do ubogiego kmiotka; od prezesa do kancelisty; do starca do szkolnej młodzieży⁵².

Podczas obiadu czytano stosowne do uroczystości mowy i poezje⁵³. Przemawiał m. in. rejent Rokossowski nazywając dzień 3 Maja:

[...] epoką zaświadczącą oświatę i miłość Ojczyzny Synów Narodu Polskiego; [...] dniem pamiętym z ustawy zasadniczej, która uprzedziła karty Konstytucyjne wielu innych narodów, [...] dniem wielkim w dziejach całego świata [...], którego nam napróżno zazdrościć mogą najoświeczone światu ludy⁵⁴.

Szczególnie podkreślał tutaj wielkość i mądrość tej uprzywilejowanej części narodu, która dobrowolnie podjęła dzieło reform, albowiem jak twierdził: „Ofiara, zrzeczenie się przywilejów, były i są najtrudniejsze zawsze”⁵⁵. Fakt, że twórcy Konstytucji zdobyli się na ten właśnie krok wynosił ich dzieło, zdaniem mówcy, ponad dotychczasowe dokonania reformatorskie wszystkich innych narodów, stając się dla nich najświetniejszym przykładem i wzorem do naśladowania.

W dalszej części uroczystej uczyły w podobnym duchu przemawiali jeszcze inni obywatele⁵⁶.

Wznoszono toasty nie umówione poprzednio, nie nakazane od wyższej władzy, ale swobodnie z własnej woli, czucia, przekonania, życzliwości, miłością Ojczyzny spełnionej serca⁵⁷.

W dniu obchodów cały Kalisz przybrał także odświętny wygląd. Za pałacem Komisji Wojewódzkiej, nad odnogą Proсны, zbudowano bramę triumfalną z przezroczem w środku. Na placu przed pałacem wzniesiono obelisk w stylu architektury egipskiej. Przezroczami ozdobiono też budynki korpusu kadetów, urząd municypalny i wiele innych prywatnych domów. Na wzniesionych dekoracjach umieszczono okolicznościowe napisy i rozwieszono transparenty. Pod wieczór, gdy się ściemniło całe miasto iluminowano, a na łęgu za parkiem odbył się pokaz sztucznych

⁵² D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 742; M. 11 V 1831, nr 143, s. 558—559; G. W. 14 V 1831, nr 128, s. 1029—1030.

⁵³ Czytany na tymże obiedzie wiersz pod tytułem „Dzień 3 Maja” wydrukowano nazajutrz w D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 744—746. Jeszcze jeden utwór pod tytułem *Wiersz z okoliczności Ustawy 3 Maja 1791 r.* napisany przez Wincentego Maxa wydrukowano w D. W. 5 V 1831, nr 122, s. 753—754.

⁵⁴ D. W. 5 V 1831, nr 122, s. 750—753.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Jeszcze jedną anonimową mowę wydrukowano w D. W. 6 V 1831, nr 123, s. 757—758.

⁵⁷ D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 741—742.

ogni⁵⁸. Całość uroczystości dnia tego przebiegała w podniosłej atmosferze nie zakłóconej żadnymi niepokojami. Jak z pewnym przekąsem donosiła ówczesna prasa:

Nie było ani żandarmerji, ani policji tajnej, a liczne tłumy żadnego nie popełniły bezprawia, a porządek ani na chwilę zaburzonym nie był. [...] Cały Kalisz napelniony mnóstwem przybyłych dam obywateli, kossynierów i wieśniaków z okolicy, zdawał się być [...] ożywionym obrazem jednej rodziny cieszącej się wspólnym szczęściem⁵⁹.

W porównaniu do uroczystości w Warszawie w świetle powyższej relacji obchody w Kaliszu wypadły o wiele okazalej. Wydaje się, że w drugim przypadku całe miasto żyło jedynie tą wielką rocznicą. Bardzo aktywny udział w przygotowaniach i w samym prowadzeniu uroczystości wzięły zarówno władze, jak i ogół społeczeństwa Kalisza. Do wspólnej pracy przyłączyli się liczni bogaci obywatele miasta i członkowie administracji państwowej, oficerowie i żołnierze. Obok częściowo darmowej pracy, także wiele potrzebnych materiałów pochodziło z darów kaliskich rzemieślników i kupców, a nawet miejscowych starozakonnych.

Doniesienia zamieszczone w „Dzienniku Wielkopolskim” stanowią doskonałą ilustrację wysiłku całego społeczeństwa Kalisza i jego jedności w działaniu, zmierzającym do godnego i świetnego uczczenia obchodzonej rocznicy. Zdarzały się co prawda głosy krytykujące władze miasta i organizatorów uroczystości za rozrzutność i zmarnowanie funduszy, które wobec toczącej się wojny mogły być przeznaczone na ważniejsze cele⁶⁰. Zarzuty te jednak należy uznać za nieusprawiedliwione, gdyż całość obchodów finansowana była ze składek społeczeństwa, nie obciążała zatem w żaden sposób skarbu państwa, a nawet przyniosła pewien dochód, przeznaczony potem na wspomnienie włościan z prawego brzegu Wisły.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że uroczystości rocznicowe w Kaliszu wypadły nawet w skali całego Królestwa rzeczywiście imponująco. Obok wymienionych już czynników, które o tym zadecydowały, można przypuszczać, że znaczny wpływ na ten stan rzeczy miały zapewne jeszcze przedpowstaniowe tradycje Kalisza, który w epoce Królestwa Kongresowego był centrum opozycji legalnej i w którym poziom i intensywność życia narodowego były już wtedy wyższe niż w innych częściach kraju. Nie znaczy to oczywiście, że było to jedyne poza Warszawą miasto, w którym z okazji dnia 3 Maja odbyły się publiczne uroczystości. Rocznicę uchwalenia Konstytucji równie wspaniale święto-

⁵⁸ D. W. 29 IV 1831, nr 117, s. 719; 13 V 1831, nr 128, s. 783—785.

⁵⁹ D. W. 4 V 1831, nr 121, s. 741; M. 11 V 1831, nr 143, s. 558; G. W. 14 V 1831, nr 128, s. 1029.

⁶⁰ D. W. 5 V 1831, nr 122, s. 749—750.

wano też w Radomiu. O jej nadejściu obwieściło Radomianom o godzinie 6.00 rano 12 moździerzowych wystrzałów. O godz. 9.00 na Placu Artylerii odbyła się uroczysta musztra kadr miejscowej gwardii ruchomej, po czym wojsko, władze i obywatele zebrali się w kościele na nabożeństwie o godz. 10.00. Mszę celebrował ksiądz rektor szkoły wojewódzkiej ks. ks. pijarów Kazimierz Kłaczyński, a kazanie nawiązujące do przypadającej w tym dniu rocznicy wygłosił ksiądz Julian Bucelski — prefekt tejeż szkoły. Po mszy przemawiał prezes komisji wojewódzkiej Teofil Januszewicz. Podkreślał on znaczenie tych samych reform wprowadzonych ustawą konstytucyjną z 1791 r., o których najczęściej wspomniano w cytowanych rocznicowych przemówieniach⁶¹. Nazywając autorów Konstytucji 3 Maja twórcami ucywilizowanego bytu Polaków zauważył, że przez samo uchwalenie tak nowoczesnej, jak na owe czasy, ustawy stali się oni bardziej od wielu innych narodów godni swobody samostanowienia. Przypominając dotychczasowe usiłowania Polaków zmierzające do odzyskania niepodległości oraz gwałty i łamanie zagwarantowanych konstytucją praw poprzez

[...] nadwężenie własności publicznej, targnięcie się na wolność osobistą, zatrzymywanie nie przekonanych bez wyroków sądu, uwożenie za granicę Królestwa Polskiego, więzienie uwolnionych wyrokami w imieniu prawa, sprawiedliwości i panującego wydaniami [...] — stwierdził, że — [...] nie tylko służyło nam: prawo ale ciążył obowiązek, wywalczenia orężem tego, co w przystoynych dla monarchy upomnieniach słuchaniem nie było⁶².

Nabożeństwo zakończono suplikacjami dziękczynnymi i uroczystym *Te Deum* odśpiewanym przy huku moździerzy. Po wyjściu z kościoła dowódca gwardii ruchomej Antoni Kochanowski przemawiał z konia do oddziału jazdy sandomierskiej. Oddając cześć dziełu 3 Maja, główny nacisk położył na najświeższe zmagania żołnierza polskiego, zachęcając go do wytrwałości i ofiarności w służbie. Po tym krótkim wystąpieniu głos zabrał Michał Skórkowski, były radca obywatelski, przemawiając z podwyższenia na rynku. Następnie wojsko wraz z zebrany ludem udało się na przygotowaną przez władze ucztę, której towarzyszyły rozmaite zabawy i tańce. Natomiast oficerowie i urzędnicy wraz z goszczącym w Radomiu senatorem Franciszkiem Nakwaskim i pułkownikiem Łaczyńskim udali się do sali resursowej na obiad składkowy. Na przy-

⁶¹ Mówił m. in.: „Podniesienie [przez szlachtę — R. Ż.] stanu mieyskiego do swego braterstwa, rozciągnięcie opieki nad ludem wieyskim, a przez nadanie cywilney, zbliżenie go do polityczney wolności, w miarę przysposobioney oświaty. Zapewnienie teyż wolności wszystkim wyznaniom, utwierdzenie praw obywatelskich dla wszystkich zarówno, a obwarowaniem istotnych swobód Narodu poważne utwierdzenie tronu [...]”, D. P. K. 10 V 1831, nr 128, s. 845—846.

⁶² Tamże.

jęciu, któremu przewodniczył Antoni Kochanowski, zebrało się ok. 60 osób. Ponownie wygłaszano przemówienia, czytano poezję obywatela Michała Skórkowskiego oraz Kosiewicza ze szkoły podchorążych, wznosząc także liczne toasty. Wieczorem całe miasto iluminowano⁶³. Biuro komisji wojewódzkiej i dowódcy gwardii ruchomej przybrano w tym dniu godłem Polski i Litwy z umieszczonym pod nim okolicznościowym wierszem. Ponadto ozdobiono je wizerunkiem księgi Konstytucji 3 Maja i Ojczyzny wyobrażonej przez postać niewieścią zmartwychwstającą z grobu, którego kamień podnosili kosynier i ułan. Obchody 3 Maja w Radomiu zakończyły się ok. godz. 12.00 w nocy. Podobnie jak w Kaliszu podkreślano, że przebiegały one w atmosferze powszechnej radości i wesołości, nie zakłóconej żadnymi niepokojami publicznymi.

Obok Kalisza i Radomia uroczyste dzień ten obchodzono także w Łęczycy, pod egidą tamtejszego Towarzystwa Patriotycznego⁶⁴ oraz w Łowiczu, gdzie obywatele zbrali podczas obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji sumę 1518 złp., którą przeznaczono „na potrzeby wojenne”⁶⁵. Podobnie w czasie uroczystości rocznicowych w Wieluniu ofiarowano na rzecz zrujnowanych przez wojnę włościan kwotę 21 zł, przekazaną następnie do Komisji Województwa Mazowieckiego⁶⁶.

Do obchodów dnia trzeciego maja przyłączył się także leżący poza granicami Królestwa Polskiego Kraków. Uroczystość miała miejsce na tamtejszych Bielanych. Wielka liczba osób zgromadziła się na mogile Kościuszki, gdzie urządzono fajerwerk⁶⁷.

Nie wszędzie jednak dzień ten przeszedł w podobnym nastroju. Nawet w niektórych miastach wojewódzkich tak ważna rocznica minęła niezauważona. Na przykład w Kielcach, jak donosi „Nowa Polska”, spędzono ją „w ponurem milczeniu, jakoby w epoce panowania cesarzewicza Konstantego, w której zbrodnią stanu było wzniesienie tylko myśli o dniu tak uroczystym dla serca Polaka”⁶⁸. Winę za ten stan rzeczy przypisywano administracji miasta powołanej jeszcze przed powstaniem, posadzając ją o nieszczerą, koniunkturalną jedynie akces do insurekcji.

Miasta jako ośrodki stanowiące większe skupiska ludności były naturalnymi centrami kulturalnego i narodowego życia kraju. Z racji poziomu intelektualnego, jak i materialnych możliwości swych mieszkań-

⁶³ Tamże, oraz K. W. 9 V 1831, nr 126, s. 623; G. W. 11 V 1831, nr 126, s. 1015.

⁶⁴ N. P. 14 VII 1831, nr 187.

⁶⁵ D. P. K. 21 VI 1831, nr 169, s. 1061; G. P. 21 VI 1831, nr 165; G. W. 21 VI 1831, nr 164, s. 1337; P. S. 21 VI 1831, nr 177, s. 334; M. 22 VI 1831, nr 185, s. 728.

⁶⁶ G. W. 15 VII 1831, nr 187, s. 1530; K. W. 19 VII 1831, nr 193, s. 967.

⁶⁷ D. P. K. 11 V 1831, nr 129, s. 850; G. W. 14 V 1831, nr 128, s. 1028.

⁶⁸ N. P. 27 V 1831, nr 141.

ców oraz swego potencjału ludnościowego, były predestynowane do odgrywania pierwszoplanowej roli w organizowaniu wszelkiego rodzaju publicznych obchodów o charakterze masowym.

W specyficznych warunkach wojennych, w jakich wypadło czcić czterdziestą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, drugim naturalnym polem dla organizowania masowych imprez stała się armia powstańcza. Część oddziałów — zwłaszcza Gwardii Narodowej czy innych jednostek obrony lokalnej, brało udział w uroczystościach organizowanych w miastach będących jednocześnie miejscami ich skoszarowania. Oddziały liniowe regularnej armii obchodziły ten świąteczny dzień w obozach lub miejscach chwilowego postoju. Jedne z największych tego rodzaju uroczystości, o jakich donosi prasa⁶⁹, odbyły się w 5 pułku strzelców pieszych noszącym miano Dzieci Warszawy w obozie pod Kałusznym.

Sygnal do obchodów dała o wschodzie słońca „muzyka pułkowe. Początkowo nie miały one zorganizowanego charakteru. Przy akompaniamencie orkiestry samorzutnie rozpoczęto śpiewy narodowe. Śpiewano nowe pieśni pochodzące już z czasów powstania m. in. piosenkę Raymunda Suchodolskiego *Trzeci Maj*⁷⁰. Pobudkę zakończył okrzyk „Niech żyje Polska wolna i niepodległa”⁷¹. Właściwe uroczystości odbyły się wieczorem. Na polanie przed 3 batalionem przygotowano specjalnie w tym celu obszerne koło oznaczone młodymi brzoškami. Atmosferę i dalszy przebieg obchodów najlepiej oddaje relacja anonimowego uczestnika tych wydarzeń, którą poniżej przytaczam:

Pod lasem Kałuszyńskim, świadkiem bezprawiów przeszłego dziedzica, wystawiliśmy stos wolności ułożony w piramidę z drzewa smolnego, wsparty na korczach wykopanych z ziemi. Lwa wysokie słupy wznosiły się po bokach stosu, na jednym z nich była zawieszona czapka wolności, z kokardą rewolucyjną, wsparta na dwóch pałaszach na krzyż złożonych, na drugim napis: Dzień 3 maja. Obie słupy obdarte z kory jak śnieg białe, ubrane w majowe girlandy z kwiatów i młodych liści. W koło tego obsadzono młodą brzezinę na kształt amfiteatru, i smolne szczepy [sic!] w koło poustawiane zastępowały miejsce kagańców. Mieliśmy i smoły benzkę zapalić i rakiety do fajerwerku miano dostawić, ale że czas wojenny ta niewinna zabawa mogłaby clarmu stać się przyczyną; ograniczono się zatem na grach, gonitwach, a później zapalono stos, kagańce. Mnóstwo Jenerałów i Pułkowników różnych broni uświetniło ten wieczór. Przy zmierzchu zaczęły się śpiewy wierszy róż-

⁶⁹ N. P. 13 V 1831, nr 128; D. P. K. 14 V 1831, nr 132, s. 894; K. P. 14 V 1831, nr 508, s. 642; K. W. 14 V 1831, nr 130, s. 646; G. W. 16 V 1831, nr 130, s. 1050.

⁷⁰ Obok tego śpiewano także *Mazura wojennego* autorstwa Jędrzeja Skwaczyńskiego. Utwór ten śpiewany był po raz pierwszy w Teatrze Narodowym 28 XII 1830 r. Później znany w różnych wersjach jako *Mazur wojenny za dyktatury Chłopickiego*. Drugim śpiewanym tego dnia utworem był *Marsz obozowy z muzyką Karola Kurpińskiego*, będący do dziś sygnałem Wojska Polskiego.

⁷¹ K. W. 14 V 1831, nr 130, s. 646; G. W. 16 V 1831, nr 130, s. 1050.

nych, zaczęto od tych które są już znane Warszawie 3 maj, muzyka przygrywała niekiedy, a trąby głoszące śmierć wrogom, w tym [sic] dniu stały się hasłem do zabaw które się długo w noc przeciągnęły. Później po barakach zabłysły ognie i przy wesołym humorze różne grupy [...] spełniały wiwaty za pomyślność ukochanej ojczyzny [...]⁷².

Podobny charakter miały obchody w 1 pułku strzelców pieszych w obozie pod Rożanem.

Po odbytem nabożeństwie, przy odgłosie śpiewów połączonych z muzyką pułkową piosenki ulubionej 3-ci maj, spełniano [tam — R. Ż.] toasty za pomyślność oręża polskiego, i za utrwalenie swobód⁷³.

Oczywiście nie wszyscy żołnierze mieli czas i odpowiednie po temu warunki dla organizowania jakiś większych uroczystości. Część oddziałów, będąca w tym dniu w marszu czciła go w przypadkowym miejscu postoju. Tego rodzaju charakter miały obchody w jednym z plutonów 1 pułku ułanów dowodzonym przez oficera Jana Łaskiego. Oddział ten na postoju w Serocku wziął udział w nabożeństwie odprawionym ku czci dnia 3 Maja. Wielu żołnierzy przystąpiło do sakramentu spowiedzi, a podczas czytania ewangelii ułani dobyli szabel, wzbudzając tym powszechny zachwyt mieszkańców miasta. Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie wygłosił miejscowy proboszcz⁷⁴.

O rocznicy uchwalenia Konstytucji nie zapomniano też w 10 pułku piechoty liniowej. Kapelan tego pułku ksiądz Andrzej Jakubowski w przemówieniu do wojska przypomniał zasługi i chwałę twórców dzieła 3 Maja, przedstawiając jednocześnie żołnierzom cel i świętość sprawy, o którą teraz walczą⁷⁵. Jednak nie wszędzie obchody dnia tego ograniczały się do nabożeństw, przemówień, śpiewów i toastów. Dla uświetnienia czynem przypadającej rocznicy, dowodzący przednią strażą jednego z powstańczych oddziałów w sandomierskiem, pułkownik Lanckoroński, przeprowadził kapitana Brzezińskiego z trzydziestoma strzelcami i dwudziestoma jeźdźcami na prawy brzeg Wisły do Rachowa.

Ci pomimo ciągle strzelającego nieprzyjaciela, bez wystrzału (mówiąc, iż szkoda na nich prochu) przeprowadzili się i rzucili na niego, lecz ten niedotrzymał [sic] placu i uszedł w las, zostawiwszy naszym tylko 2 Żydów szpiegów i 100 korcy pszenicy [...]⁷⁶.

⁷² N. P. 13 V 1831, nr 128; D. P. K. 14 V 1831, nr 132, s. 894; K. P. 14 V 1831, nr 508, s. 642.

⁷³ Doniesienie kapitana Skrodzkiego — adiutanta w tym pułku, zamieszczone w K. P. 10 V 1831, nr 505, s. 622; D. P. K. 11 V 1831, nr 129, s. 850.

⁷⁴ K. P. 13 V 1831, nr 507, s. 636.

⁷⁵ N. P. 9 V 1831, nr 125; D. P. K. 10 V 1831, nr 128, s. 846.

⁷⁶ K. W. 29 V 1831, nr 144, s. 719.

W świetle powyższych doniesień można stwierdzić, że pomimo iż zadaniem armii w czasie trwania działań wojennych nie jest organizowanie uroczystości, i że śmiało by można zwolnić wojsko z zarzutu obojętności wobec narodowej historii, to jednak w dniu 3 maja nie pozostało ono bierne, w różnej formie czcząc tę rocznicę i dając tym samym świadectwo swej ideowości i patriotyzmu.

Dzień trzeci maja zapisał się też świątecznym akcentem na łamach ówczesnych gazet. Już w dniach poprzedzających zbliżające się święto prasa pełna była doniesień o zamierzonych obchodach. Drukowano programy i zawiadomienia o mających się odbyć uroczystościach, okolicznościowe wiersze⁷⁷ i artykuły o Konstytucji 3 Maja. Już 26 kwietnia „Polak Sumienny” wydrukował artykuł pod tytułem *Wezwanie do uroczystego obchodu dnia 3 Maja*⁷⁸. Autor artykułu hrabia Bruno Kiciński, były członek dawnego Towarzystwa Patriotycznego założonego w 1821 r. przez mjr. Waleriana Łukasińskiego, przypominał w nim pokrótce dzieje i cele tego związku. Pisał o potajemnych obchodach dnia 3 Maja „mimo szpiegostwa zeszłego rządu”⁷⁹ corocznie organizowanych przez młodzież i wyrażał przekonanie, że tym bardziej w wolnym już wówczas Królestwie Polskim Rząd Narodowy „ogłosi [...] ten dzień za święto narodowe i uroczystym obchodem i zabawami dla ludu, uświęcić go zechce”⁸⁰.

Kończąc artykuł redakcja „Polaka Sumiennego” przypominała, że na żądanie posła polskiego w Rzymie w czasie Sejmu Czteroletniego papież Pius VI przeniósł święto Św. Stanisława Patrona Polski z dnia 8 na 3 maja⁸¹. Tego samego dnia artykuł w podobnym duchu ukazał się w „Kurierze Warszawskim”. Przypominano w nim o wielkich dokonaniach Sejmu Czteroletniego, który „bez krwi rozlewu i bez żadnych zamieszkań”⁸² z własnej inicjatywy był zdolny do zreformowania państwa. Szczególnie podkreślano przezorność twórców Konstytucji, którzy przewidzieli możliwość jej zmiany co 25 lat, nie uzurpując sobie prawa stworzenia doskonałego ustroju. Jednocześnie wyrażano nadzieję, że rząd podejmie odpowiednie kroki dla godnego uczczenia rocznicy tych wydarzeń. W odpowiedzi na powyższy artykuł „Kuriera Warszawskiego”,

⁷⁷ P. S. 2 V 1831, nr 128, s. 142 wydrukował wówczas piosenkę Rajnolda Suchodolskiego *Witaj majowa jutrzeńko...* K. W. 3 V 1831, nr 120, s. 590 wydrukował inny wiersz śpiewany na tę samą popularną melodię.

⁷⁸ P. S. 26 VI 1831, nr 121, s. 105.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Podobna informacja w K. W. 26 IV 1831, nr 113, s. 557; K. P. 27 IV 1831, nr 492, s. 554; Z. P. 28 IV 1831, nr 27, s. 106; T. 1831, nr 6, s. 56.

⁸² K. W. 26 IV 1831, nr 113, s. 557.

„Kurier Polski” zamieścił anonimową polemikę pod tytułem *Konstytucja 3-go maja*⁸³, będącą jednocześnie próbą jej krytycznej oceny.

Twórcom Konstytucji 3 Maja zarzucano przede wszystkim, że stworzyli dzieło zbyt szczegółowe, jak na ustawę zasadniczą, która powinna określać jedynie ogólne prawa ramowe mające kształtować oparty na nich ustroj. Ta szczegółowość postanowień Konstytucji stała się według redakcji „Kuriera Polskiego” powodem dla uchwalenia prawa umożliwiającego co 25 lat jej rewizję. Drugim powodem tej uchwały był zdaniem autorów artykułu fakt, że twórcy Konstytucji zdawali sobie sprawę z połowiczności reform i z konieczności ich kontynuacji, nie chcąc zaś zbyt radykalizmem wywoływać kryzysu politycznego w kraju, a uznając jednocześnie konieczność szybkich choćby częściowych tylko zmian ustrojowych, zdecydowali się nadać reformom taki zasięg, jaki w ówczesnych warunkach wydawał się im możliwy do przeprowadzenia. Zachowując zaś nadzieję na dokończenie i ulepszenie rozpoczętego dzieła w przyszłości, zadbali o to, by postawione w 1791 r., niedoskonałe nawet już w ich ówczesnym pojęciu, prawa nie nabrały cech trwałości. Artykuł kończył się wezwaniem do twórców przyszłej konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej, aby zechcieli pójść drogą wytyczoną przez ich poprzedników w 1791 r. To samo życzenie wyrażone jest w artykule pod tytułem *Dzień 3 Maja* zamieszczonym w dniu 2-go maja w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”. Autor ukrywający się pod inicjałami K. G. (prawdopodobnie Karol Grabowski — R. Ż.) wzywa w nim do przyznania „każdemu pojedynczemu członkowi towarzystwa narodowego”⁸⁴ bezwzględnie równych praw i swobód. Uchwała taka byłaby zdaniem autora najwłaściwszą i najgodniejszą formą obchodu rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Szereg artykułów rocznicowych ukazało się w prasie warszawskiej i prowincjonalnej w dniu samego święta. „Gazeta Polska” zamieściła w tym dniu na pierwszej stronie (drukowany dużą czcionką z pominięciem zwykłego dwuszpaltowego podziału strony) artykuł pod tytułem *Dzisiejsza uroczystość*. Przypominano w nim znaczenie Konstytucji 3 Maja dla moralnego odrodzenia narodu, które dawało mu siły do długiej walki o niepodległość. Dzień trzeci maja nazywano dniem, który „przez lat 40 żywił iskrę politycznego życia”⁸⁵.

Na łamach „Kuriera Warszawskiego” przypominano, że w tym dniu (tj. 3 maja 1831 r.) „upływa lat 40 iak Sejm Czteroletni ogłosił konstytucją zrzucającą iarżmo Rossyjskie, nadającą swobody Ludowi, ustalającą

⁸³ K. P. 29 IV 1831, nr 494, s. 565—566.

⁸⁴ D. P. K. 2 V 1831, nr 120, s. 818.

⁸⁵ G. P. 3 V 1831, nr 119.

rząd stały”⁸⁶. Wspominano też o dotychczasowych oficjalnych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji, które miały miejsce w 1792 i 1807 r., obok wymienionych już gazet także „Nowa Polska” zamieściła okolicznościowy artykuł pod tytułem *Trzeci Maja*. Zastanawiano się w nim, co spowodowało, że Konstytucja 3 Maja tak głęboko jak żadne inne wydarzenie w historii narodu utkwiała w jego pamięci.

Nie dobrodzieistwa spłynione z uchwaloney w tym dniu ustawy [pisano — R. Z], nie nadzwyczajne iey zalety, bo krótkie trwanie i upadek tego dzieła przekonywała inaczej; nic innego, tylko uczucie siły i samodzielności, godności, niepodległości, dumy narodowej, objawione wówczas przez uchwalenie tey ustawy, przechowało i przechowuje dotąd pamiętkę tego dnia, pamiętkę wolnego czynu niepodległego narodu⁸⁷.

Dalej przeprowadzono pobieżną krytykę samej Konstytucji. Zastanawiano się czy czas, w którym podjęto reformy i stopień ich radykalności nie przyspieszyły upadku Polski. Wskazywano na widoczne w konstytucji wpływy obce. Mimo to podkreślano jednocześnie wielkość twórców Konstytucji 3 Maja, ich dobrą wolę i patriotyzm.

Oprócz prasy warszawskiej także „Dziennik Wielkopolski” wychodzący w Kaliszu, jako jedyna gazeta prowincjonalna, zamieścił okolicznościowy artykuł pod tytułem *O Konstytucji Trzeciego Maja*⁸⁸. Stanowił on przypomnienie najważniejszych jej postanowień w sprawie nowego ustroju politycznego państwa. Zawierał także krótkie uwagi krytyczne odnoszące się do zbytnej szczegółowości praw i połowiczności reform, ale podkreślał jednocześnie:

[...] pomimo tych niedokładności, jest [ona — R. Z.] dziełem przynoszącym największą chwałę sejmowi, który ją ułożył i przyjął [...]⁸⁹.

Autorzy większości wymienionych powyżej artykułów poruszają te same sprawy i zagadnienia związane z obchodami Konstytucji 3 Maja. Obok przypomnienia samej litery Ustawy Rządowej i jej głównych postanowień, jej znaczenia i roli, jaką odegrała w dalszych dziejach narodu, obecna w nich jest niemal zawsze dążność do poszukiwania ówczasie aktualnego aspektu płynącej z niej narodowej tradycji. Oprócz dużych artykułów specjalnie poświęconych obchodzonej rocznicy cała prasa po-

⁸⁶ K. W. 3 V 1831, nr 120, s. 590.

⁸⁷ N. P. 3 V 1831, nr 118. W podobnym duchu dalszy fragment: „Byliśmy poniżeni, słabi, wystawieni na wzgardę. Ustawą 3 maja wynieśliśmy się nad naszych nieprzyjaciół, zaspokoiłiśmy narodową miłość własną i stąd to tak wielkie do tego czynu przywiązanie”.

⁸⁸ D. W. 3 V 1831, nr 120, s. 737—738.

⁸⁹ Tamże.

wstańcza przez kilka następnych dni, a nawet tygodni, w miarę napływu doniesień, drukowała na swych łamach szczegółowe relacje z organizowanych uroczystości, wygłaszane na nich przemówienia i odczyty, recytowane wiersze⁹⁰, a nawet szczegółowe kosztorysy wydatków poczynionych na ten cel⁹¹.

Na zakończenie relacji z całości obchodów czterdziestej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja należy jeszcze sformułować pewne ogólne spostrzeżenia dotyczące ich przebiegu. Naturalnym centrum życia politycznego kraju była Warszawa, ona też powinna wieść prym pod względem zasięgu, skali i wagi organizowanych tam obchodów. Jednakże wskutek odwołania zapowiadanych ogólnych uroczystości na polach grochowskich, w których miał wziąć udział lud stolicy, nie przybrały one może tak powszechnego charakteru, jakiego można się było spodziewać. Wrażenie takie można odnieść zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że były to przecież pierwsze od kilkudziesięciu lat jawne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji, a zatem powinny były skumulować w sobie długo tłumione pragnienia i wszelkie emocje związane z tym świętem i ukazać je wówczas ze zdwojoną siłą. I rzeczywiście należy uznać, że tak było istotnie. Mimo braku, jak już zauważyliśmy jednych wielkich centralnych obchodów, wszelkie doniesienia o grupowych czy indywidualnych, publicznych czy prywatnych uroczystościach zawierają w sobie olbrzymi ładunek emocjonalny. Fakt ten oraz liczba powyższych doniesień jest, jak myślę, lepszym miernikiem zaangażowania społeczeństwa Warszawy, jego patriotyzmu i pamięci o narodowej przeszłości niż ten, który by można uzyskać na podstawie jego udziału w centralnie organizowanych przez władze obchodach. To, że zostały one odwołane, pozwoliło na zaktywizowanie indywidualnej inicjatywy obywateli, wzbogaciło zapewne formy, jakimi starano się uczcić narodowe święto i dało wyraźniejszy, niezaciemniony administracyjnymi rozporządzeniami obraz stosunku ówczesnych mieszkańców stolicy do obchodzonej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a co za tym idzie, lepiej ukazało poziom ówczesnej świadomości narodowej i żywotności rodzimych tradycji historycznych. Jak zatem można by ocenić postawę mieszkańców Warszawy wobec obchodzonego święta?

O ile pozwala na to analiza ówczesnych doniesień prasowych należy stwierdzić, że wywarła ona swoje zdecydowane piętno na całym życiu miasta w majowych dniach 1831 r. Oczywiście najbardziej eksponowane na tle całości obchodów są uroczystości organizowane przez władze powstańcze, stronnictwa i ugrupowania polityczne, elity umysłowe społeczeń-

⁹⁰ Z niewymienionych dotychczas w artykule wydrukowano jeszcze w Z. P. 7 V 1831, nr 36, s. 142 wiersz Franciszka Grzymały pt. *Do Argustów despotyzmu Moskiewskiego, d. 3 Maja 1820 r.*

⁹¹ D. W. 13 V 1831, nr 128, s. 783—785.

stwa, słowem przez te jego grupy, które z racji swego stopnia świadomości narodowej i ogólnego poziomu intelektualnego były predestynowane do przewodzenia w politycznej i kulturalnej dziedzinie życia narodu. Jest to też zrozumiałe z uwagi na ważność pełnionych przez nie funkcji, a co za tym idzie możliwości wpływania na bieg wypadków i nadawania tonu całości życia narodowego. Mimo to nie brak przecież doniesień świadczących o tym, że i mieszczaństwo warszawskie aktywnie włączyło się w obchody, biorąc udział w organizowanych grupowych uroczystościach bądź indywidualnie czcząc narodowe święto. Zamykano z tej okazji warsztaty pracy lub przeznaczano dochód z owego dnia na cele patriotyczne, iluminowano i dekorowano okna. O tym, w jakim stopniu było to powszechne i w jakim zakresie objęło niższe warstwy ludności, trudno jest wnioskować na podstawie doniesień prasowych. Trzeba bowiem mieć tu na uwadze zrozumiałe przerysowanie i pewną tendencyjność drukowanych relacji, wynikające z ogólnego rozpalenia emocji i podwyższonego poziomu uczuć narodowych wypływających z samej atmosfery trwającego powstania. Ostatecznie należy jednak stwierdzić, że mimo apelu rządu, który w znacznym stopniu sparaliżował obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w stolicy, dzięki postawie całości społeczeństwa Warszawy, dzień ten przybrał wyraźnie uroczysty charakter. Choć w nierównym stopniu to jednak miejscami nawet aktywniej w uroczystościach rocznicowych wzięła udział prowincja. Przebiegały one nieco inaczej niż obchody rocznicowe w Warszawie. Przede wszystkim odbywały się pod patronatem lokalnych władz. Były to najczęściej jedne, wspólne dla wszystkich imprezy masowe, przybierające niekiedy formę festynu ludowego z udziałem władz, wojska i różnych warstw społeczeństwa, w tym nie tylko mieszkańców danego miasta, w którym organizowano obchody, ale także ludności okolicznych wsi. Wśród miast wojewódzkich poza Warszawą na czoło wysunął się Kalisz, gdzie dzień trzeci maja świętowano rzeczywiście wspaniale. Mimo to należy stwierdzić, że jakkolwiek uroczystości z okazji dnia trzeciego maja w Radomiu odbywały się na nieco mniejszą skalę niż w Kaliszu, to miały one bardzo zbliżony charakter i w podobnym stopniu objęły wszystkie warstwy społeczne. Trzeba przy tym zauważyć, że dla Radomia nie istnieje tak gorliwe i dokładne źródło informacji o obchodach, jakim dla Kalisza stał się „Dziennik Wielkopolski”. Wolno zatem przypuszczać, że nieznacznie uboższy obraz przebiegu święta w Radomiu jest w pewnym przynajmniej stopniu efektem braku źródeł prasowych pozwalających na jego dokładniejsze odtworzenie. Być może z podobnego powodu brak doniesień o obchodach rocznicowych w Płocku, gdzie także (po zamknięciu w styczniu 1831 r. redakcji „Gońca Płockiego”) nie istniało żadne pismo zdolne przekazać szersze informacje

na ten temat. Jednakże całkowite milczenie w tej sprawie (skrupulatnej skądinąd jeżeli chodzi o podobne doniesienia) prasy powstańczej, wskazuje na fakt, że nawet o ile w Płocku odbyły się jakieś uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja to jednak nie przybrały one tak masowego charakteru jak miało to miejsce w Kaliszu czy Radomiu. Pewne doniesienia o obchodach posiadamy zatem jedynie z trzech miast wojewódzkich tj.: Warszawy, Kalisza i Radomia, o obchodach w Płocku nic nie wiadomo, natomiast w Kielcach żadne uroczystości rocznicowe się nie odbyły. Brak doniesień z pozostałych trzech stolic prawobrzeżnych województw — Suwałk, Siedlec i Lublina jest zrozumiałą wobec faktu, że miasta te okupowali Rosjanie, a zatem oficjalne obchody nie były tam możliwe.

Mimo informacji o świętowaniu dnia 3 Maja także w innych mniejszych miejscowościach, trudno tylko na podstawie prasy pokusić się o ocenę rzeczywistego zasięgu obchodów i stopnia, w jakim objęły one cały kraj i poszczególne warstwy społeczne. Warto natomiast zwrócić uwagę na liczne i ciekawe doniesienia o różnego rodzaju formach, jakimi dzień 3 Maja uczczono w wojsku. Oczywiście należy pamiętać, że w takiej instytucji jak wojsko niewiele rzeczy może dziać się przypadkowo, stąd sam fakt obchodów, a także formy, jakie one przybrały w głównej mierze zależał od decyzji dowództwa danego oddziału. Należy przypuszczać, że w organizowaniu uroczystości o charakterze festynów największy udział miała młodsza kadra oficerska. Naturalnie cała brać żołnierska żywo włączyła się do ogólnych obchodów, na ile był to jednak świadomy wybór, a na ile skutek rozkazów przelożonych, trudno oczywiście stwierdzić. Niewątpliwą prawdą pozostaje natomiast fakt, że organizowane uroczystości miały również znaczenie dla uobywatelnienia żołnierzy, oddziałując w kierunku podniesienia poziomu ich świadomości narodowej i patriotyzmu.

Wreszcie, oceniając na koniec prasę powstańczą, należy uznać, że spełniła swoje zadanie dosyć dobrze, dostarczając swym czytelnikom wielu bogatych informacji. Wystarczy tu przypomnieć, że jak zaznaczyłem we wstępie do tego artykułu, całość relacji z obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji oparta jest na jej doniesieniach.

Na podstawie drukowanych przez nią artykułów i okolicznościowych przemówień można sformułować jeszcze jeden wniosek, który moim zdaniem zasługuje na podkreślenie i przypomnienie w tym właśnie miejscu, ten mianowicie, że obok treści związanych z Konstytucją 3 Maja we wszystkich drukowanych wystąpieniach widoczne są akcenty odnoszące się do ówczesnej sytuacji Polski. Było to tak charakterystyczne i tak powszechne, że śmiało można powiedzieć, iż obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji stały się nie tylko powodem do przypomnienia rodzi-

mych tradycji i chwały przodków, wyrażenia osobistych sentymentów odnoszących się do historii, ale także pretekstem do zajęcia określonego stanowiska wobec aktualnych ówczesnie problemów politycznych i polem do rozwijania propagandy zmierzającej do ich rozwiązania po myśli takiego czy innego ugrupowania politycznego. Stąd właśnie obecność w prasie powstańczej polemik i artykułów podejmujących próbę krytycznego spojrzenia na dzieło Sejmu Wielkiego. Cokolwiek by jednak nie powiedziano i nie napisano o Konstytucji, to nigdy nie zarzucono jej twórcom złej woli, stawiając ich zawsze za wzór patriotyzmu i cnót obywatelskich, z którego powinni brać przykład ci, którzy zostaną powołani do stworzenia nowej konstytucji po wywalczeniu przez Polskę niepodległości.

Możliwość ponownego swobodnego obchodzenia tak długo zakazanego święta, jaka stała się udziałem powstańczego pokolenia lat 1830—1831, wywarła ogromny wpływ na ówczesnych. Widoczne jest to zwłaszcza wśród tych grup społeczeństwa, które osiągnęły już wtedy dostateczny stopień rozwoju świadomości narodowej. Dawало im ono poczucie potęgi, poczucie wielkiej siły moralnej, duchowej przewagi nad przeciwnikiem, wiary w słuszność swych usiłowań i ostateczne ich zwycięstwo. Na zakończenie niniejszego artykułu pozwolę sobie zacytować fragment przemówienia prof. L. Szyrmy wygłoszonego w dniu 29 maja 1831 r. z okazji „pamiętki” wybuchu powstania. Oddaje ono najlepiej atmosferę opisywanych powyżej obchodów i uczucia ówczesnych Polaków, jakie im towarzyszyły:

Miesiąc bieżący rozpoczęliśmy obchodem pamiętki 3-go maja, tego święta narodowego, któreśmy przez 40 lat tylko w sercu święcić musieli, gdyż wszelkie na tym dniu jawne wynurzenie uczuć i myśli poczytywane było za występki, ścigało prześladowanie, uwięzienia, nawet kary barbarzyńskie. Zbliżanie się tego dnia przemawiało naszych ciemnińców trwogą, bo przypominał im polityczne ich grzechy, wzywał do pomsty za pogwałcenie praw ludzkości. Utęsknieni za nim, święciliśmy też go tym goręcej i uroczyściej, im wolniej serca nasze oddychały [...]. Świątynie roztwierały śmiało swe podwoje, w których lud wierny wznosił dziękczynne modły, tym miłsze Bogu, że z serc wolnych pochodzące. W gmachach posiedzeń urzonych rozlegał się śmiały głos patriotycznej [sic] wymowy i wzniosłej poezji, bo wolność rozwiązała mowę, podniosła przytłumione piersi. Długim despotyzmem zachmurzone czoła rozjaśniły się na ucztach bo u stołów szczerłość i swoboda siedziały, nie strzegł słów i nie donosił spijanych puhałów [sic] nasadzony szpieg. Jak daleko Polska sięga i polskie serca biją, wszędzie panowała najżywsza radość, nawet w obozach wznoszono ołtarze wolności, strojono je w kwiaty i oręż, rozpalano większe niż zwykle ogniska. Gdzie się ta wesołość głośno objawić nie mogła, a takich miejsc niestety! w Polsce jeszcze wiele, tam obchodzono ten dzień w cichych serca tajnikach i każdy odmawiał cichą serca modlitwę [...]⁹².

⁹² Zagajenie profesora Szyrmy na obchodzie dnia 29 maja, K. P. 4 VI 1831, nr 526, s. 759

Radosław Żurawski vel Grajewski

LES CÉLÉBRATIONS DE L'ANNIVERSAIRE DE LA PROCLAMATION
DE LA CONSTITUTION DE 3 MAI
LORS DU SOULÈVEMENT DE NOVEMBRE À LA LUMIÈRE
DE LA PRESSE RÉVOLUTIONNAIRE

L'article relate les commémorations de la 40^{ème} anniversaire de la proclamation de la Constitution de 3 Mai organisées pendant le Soulèvement de Novembre dans le Royaume Polonais. Le corpus de cet article est constitué par la presse de la langue polonaise paraissant pendant cette période (29 IX 1830—X 1831) dans le Royaume. L'article contient des informations concernant le déroulement des cérémonies à Varsovie, en province et dans l'armée. Il décrit le rapport du gouvernement et de la diète révolutionnaire envers l'anniversaire commémorée et il rapporte des relations du déroulement des célébrations gouvernementales officielles organisées le 3 Mai dans le Palais sous la Tôle. En plus, l'article contient une description de la réunion solennelle de la Société des Amis de la Science qui a eu lieu le même jour dans le bâtiment rue Krakowskie Przedmieście et aussi de la célébration organisée par la Société Patriotique dans le Jardin Botanique le 8 mai. Le travail comprend aussi des communications concernant de différentes initiatives individuelles entreprises par les habitants de la capitale pour célébrer la fête nationale.

Le récit des solennités d'anniversaire en province concerne les célébrations organisées à Kalisz et à Radom où, grâce aux efforts de la société entière et de l'administration de villes, elles ont acquis une portée exceptionnelle. Le 3 Mai a été commémoré à un degré moins élevé à Łęczyca, Łowicz et Wieluń, et — parmi les villes n'appartenant pas au Royaume Polonais — à Cracovie.

La description du déroulement de la journée de 3 Mai dans l'armée contient la relation des célébrations organisées dans le campement près de Kaluszyn et près de Rożan, dans les autres sections révolutionnaires plus petites. L'article se termine par la présentation du rapport de la presse révolutionnaire envers les commémorations et par la présentation des formes de célébration dans la presse de l'époque.

La totalité des informations réunies dans l'article prouve une grande portée des célébrations qui ont eu lieu dans, au minimum, trois villes — sièges de voïevodie de la rive gauche de la Vistule, envahies par l'armée révolutionnaire. Elle montre aussi que le souvenir des événements liés à la proclamation de la Constitution de 3 Mai 1791 est resté très vif et que l'on lui vouait de grandes émotions surtout dans les milieux des intellectuels révolutionnaires.